

→ Złotnik do interwencji w sprawie
ulicy w rejonie Polany Żywieckiej

Miroslaw
Gilarowski

Czy to możliwe że zaledwie 5 km od Wawelu istnieje duży teren którym od 8 lat nie zainteresowały się ani służby miejskie, ani rady dzielnic czy miasta ? Spytajcie się radnych - zaprzeczają. Ale jest dowód na to, że radni, obszar przy ul. Obozowej, Kułakowskiego. Cesarza, Żywieckiej i Zawilej, mają w głębokim poważaniu. Od 9 lat firma SOBOLA (i inni deweloperzy) bimba sobie z okolicznych mieszkańców i prawa zatruwając życie. Tony kurzu - z bezprawnie wysypanego tłucznia, z położonych bez zezwolenia płyt, z kilkuset ciężarówek dziennie łamiących zakaz dopuszczalnego tonażu, wjeżdżających na drogę dojazdową poprowadzoną wbrew planom zagospodarowania i wbrew prawu budowlanemu zbyt blisko budynków mieszkalnych - sypią się na głowy. Droga jest jedynym przejściem dla matek z wózkami które spychane przez samochody toną w kurzu lub błocie. Astma, pylica, alergie, choroby płuc, nieustępliwy kaszel - a jest to teren parafii która od kilku lat ma największy odsetek chrztów w Polsce - a więc przypada tutaj największa ilość dzieci na 1 mieszkańca.

A jaki jest dowód na brak zainteresowania? Otóż między ulicą Skośną a Żywiecką jeszcze w 2002 istniała droga dzięki której można było ominąć węzeł na ul. Zawilej. Do dzisiaj istnieje ona na planach. W 2002 roku kilkoro mieszkańców bogatych budynków jednorodzinnych przekopało drogę i zasadziło tam drzewka a zakład przy tej drodze zajął odcinek na skład. Od tej pory nikt z urzędników i służb nie interweniował w tej sprawie. Dowodów jest zresztą więcej. Żaden radny, i żaden urzędnik od 2000 roku kiedy powstawały osiedla na "Polanie Żywieckiej" nie przeszedł po zmroku od przystanku autobusowego przy ul. Zawilej. No bo jak tu przejść skoro rozpędzone auta wyskakują na drogę BEZ POBOCZA i BEZ OŚWIETLENIA. Trzeba iść po omacku, po lesie. Były jedynie służby które po interwencjach mieszkańców łapały i wypuszczały zboczeńców. Nikt nie zgłaszał natomiast wypadków kiedy to samochody wypadały z niebezpiecznego zakrętu przecinając wydeptaną ścieżkę. Nikt nie zabezpieczył ludzi przed kontaktem z dzikami chodzącymi tutaj, nikt nie zabezpieczył dzików przed kłusownictwem (obcięte racice znalezione na polance przez mieszkańców). Jedynie straż miejska sumiennie wlepia mandaty za psy bez smyczy.

W tym czasie chodnik na ulicy Żywieckiej remontowany był 6 razy. Wystarczy wejść na stronę <http://www.dzielnica9.krakow.pl/index.php?go=34> żeby zobaczyć na ilu bankietach i otwarciach wystaw byli radni jednej tylko dzielnicy w jednym tylko roku. Wciąż nowe pomysły na utrudnienie ruchu pojawiają się blisko miejsca zamieszkania radnych sugerujący że chodzi tu o bezpieczeństwo dzieci ze szkoły (teraz samochody jeżdżą jeszcze szybciej bo droga jest jednokierunkowa). Znak "uwaga piesi" na wjeździe na Polanę Żywiecką, obowiązujący gdy nie było chodnika, po jego wybudowaniu (niedaleko od budynku Rady) od 3 lat pozostał nietknięty. Do terenu tego wciąż dojeżdża tylko jeden autobus i to jadący tylko w jedną stronę! Wspaniale natomiast rozwijają się inwestycje tuż obok budynku rady, każda dziura łataną jest w mgnieniu oka. Malowane są zebry, przerabiane krawężniki, a Policja często sprawdza tamten teren. Pozwolenia na likwidację basenów na lokalizację nowych inwestycji koło pętli załatwiane są w kilka dni. Już kończą się budować inwestycje. U nas natomiast od 9 lat nie można wyasfaltować zwykłej drogi i ograniczyć bezprawia beczelnej firmy.

5 km od Wawelu! Obszar ten leży między dzielnicami VIII i IX a droga wzdłuż granicy oficjalnie leży w gestii miasta - więc wszystko na co stać urzędników to spychotechnika. "Idź Pan do innego urzędu" słychać tylko. "To nie nasza procedura". Czy ktoś wreszcie zajmie się tym miejscem czy też mają zacząć umierać ludzie - wtedy Pan prezydent miasta chętnie podpisujący się na każdym miejskim plakacie, przyjdzie dając przy błysku fleszy "zapomogę" sierotom ?!?!?!?

[wylączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]